

137188

SL G. 11

1888



1938

PROGRAM

UROCZYSTOŚCI 50-LECIA

I

ZARYS HISTORII

ORKIESTRY HUTY „POKÓJ“

W NOWYM BYTOMIU



~~3236~~
29

E. ob.

Hydr. 29.

ORKIESTRA HUTY „POKÓJ”
W NOWYM BYTOMIU

K O N C E R T
S Y M F O N I C Z N Y

pod protektoratem

JWPana Gen. Dyr. Dr h. c. Inż. St. Surzyckiego

z okazji 50-lecia istnienia
orkiestry huty „Pokój”,
na sali Kasyna Hutniczego
dnia 13 listopada 1938 r. o godz. 17



PL 89

Członkowie Protektoratu:

JWPanowie: Główny Dyrektor Hut Inż. B. Absolon,
Naczelnik Gminy P. Basista,
Dyrektor huty „Pokój“ Inż. St. Borkowski,
Dyrektor kopalni „Pokój“ Inż. W. Jacyna,
Dyrektor Inst. Muzycznego St. M. Stoiński,
Ks. Prob. J. Szymała,
W-Dyrektor huty „Pokój“ Inż. F. Zieliński.

137188
II

Członkowie Komitetu Honorowego:

JWPanowie: Kierownik Szkoły E. Biedrzycki,
Dr St. Bogdalski,
Fr. Dworok,
Dyr. J. Dworok,
J. Kopel,
Kmdt Pol. P. Kubica,
J. Nieszporek,
St. Niewolik,
K. Nowara,
M. Przybyła,
Inż. A. Rodkiewicz,
Kpt. J. Słomiński,
K. Wiechoczek,
St. Wojciech,
Ks. A. Wolny.



PROGRAM



CZĘŚĆ I.

1. St. Moniuszko Uwertura „Bajka“
2. M. Karłowicz Koncert skrzypcowy A-dur
solista: prof. J. Salacz

Przerwa.

CZĘŚĆ II.

1. F. Szopski Hasło
2. St. Moniuszko — J. Gall Pieśń rycerska
3. F. Nowowiejski Pieśń górnośląska
4. J. Dürner Zażegnanie burzy
5. Gaudeamus igitur

Przerwa.

CZĘŚĆ III.

1. L. v. Beethoven V. Symfonia:
a) Allegro con brio
b) Andante con moto
c) Allegro
2. R. Wagner Uwertura „Rienzi“

Część I. i III. programu wykona Orkiestra

Część II. wykona Chór Huty „Pokój“



Orkiestra huty „Pokój“ w 1888 r. — kapelmistrz Robert Reich.

ZARYS HISTORII

Orkiestry huty „Pokój“ w Nowym Bytomiu.

Pierwszą orkiestrę posiadała miejscowość już w 1853 r., gdy właścicielem huty „Pokój“ został magnat górnośląski, hrabia Andrzej Renard. W tym okresie zajętych było przy rozbudowie zakładów hutniczych przeszło 100 murarzy, wśród których było kilkunastu muzykantów. Ci połączyli się w orkiestrę i występowali przy odbywających się wtedy na terenie Bytomskiego Czarnego Lasu nabożeństwach misyjnych, odprawianych przez wielkiego syna ludu śląskiego i gorliwego kapłana, ks. Józefa Szafranka, proboszcza bytomskiego. Czy żywot orkiestry był długi, nie wiadomo; po roku 1853 więcej się o niej nie wspomina.

Nie należy jednak uważać, by miejscowość następnie pozostała bez orkiestry. Istniały luźne zespoły orkiestralne, n. p. murarza Goebbelsa w hucie „Pokój“, dalej od około 1878 r. orkiestra Szyszki w Zgodzie, którą później prowadził zgodzianin Szyma. Zespoły te grywały przy procesjach oraz weselach. Nie miały one należytych podstaw finansowych. To też czasem nie były one wcale czynne, jak np. w 1875 r., kiedy z okazji wycieczki szkolnej sprowadzono z nieznanego bliżej miejscowości sąsiedniej orkiestrę Reichmanna, lub też w 1884 r., gdy na uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego kościoła św. Józefa musiano ściągnąć kapelę parafialną z Lipin.

Odczuwanie braku stałej orkiestry miejscowej, zwłaszcza od 1885 r., w którym powstał kościół św. Józefa, doprowadziło do pierwszych starań o zorganizowanie takowej. Dokonał jej zorganizowania około 1886 r. Edward Złotoś, pochodzący z jednej z pierwszych rodzin robotniczych, osiadłych przy hucie „Pokój“. Orkiestra ta w dniu 4 lipca 1887 r. wystąpiła z okazji 25-lecia kapłaństwa proboszcza czarnoleskiego ks. dziekana Korusa.

W styczniu 1888 r. zespół orkiestry liczył już 32 ludzi, pochodzących głównie z pośród muzykalnej młodzieży robotniczej. Do prowadzenia takiego zespołu nie wystarczyło już dotychczasowe, wprawdzie może bardzo gorliwe, ale nieodpowiednio kwalifikowane kierownictwo. Powołano więc do niego muzyka Wilhelma Fleischera z Zabrza.

Dotąd orkiestry miejscowe grywały przeważnie tylko pieśni kościelne. Zainteresowanie ich muzyką poważniejszą, a zwłaszcza świecką, przypada w udziale generalnemu dyrektorowi Edwardowi Meyerowi, który zasłużył się wielce w dziele odbudowy huty „Pokój“, po zniszczeniu jej w 1887 r. wskutek wybuchu kotłów. Przysłuchując się raz próbie orkiestry, generalny dyrektor Meyer postanowił roztoczyć nad nią swą opiekę. Orkiestra stała się odtąd orkiestrą hutniczą, otrzymała specjalne mundury, a później i nowego kapelmistrza w osobie Roberta Reicha, ponieważ Fleischer z powodu podeszłego wieku ustąpił. Zespół orkiestralny odświeżony nowymi dobrymi siłami, odtąd poza kościelnymi uroczystościami i pogrzebami występował przy różnych uroczystościach państwowych, przedstawieniach teatralnych i festynach ludowych oraz urządzał koncerty dla załogi hutniczej.

Poza orkiestrą hutniczą istniały dalej stare orkiestry dyletanckie, a nawet powstawały nowe. W 1888 r. np. zawiązała się orkiestra kościelna, której dyrygował syn wspomnianego już Fleischera. W roku 1891 orkiestrą tą zaopiekowali się i umundurowali ją Alojzianie zgodzcy. Przybrała ona charakter orkiestry parafialnej. Później także Kongregacja Młodzieńców w latach 1908 i 1915 utworzyła kapele stowarzyszeniowe.

Wszystkie te orkiestry nawet w przybliżeniu nie mogły się jednak równać orkiestrze hutniczej. Celem zapewnienia jej materialnych podstaw, członkowie zespołu orkiestralnego otrzymali lekką pracę fizyczną w hucie, a załoga na potrzeby orkiestry zaczęła płacić składkę. Za kapelmistrza Bergtera, królewskiego dyrektora muzyki i byłego kapelmistrza 4 pułku gwardii królewskiej w Berlinie, wszyscy muzycy otrzymali pracę w biurach i stali się tym samym urzędnikami huty. To dopiero w całej pełni umożliwiło orkiestrze należyty rozwój. Zaangażowanie

licznie zgłaszających się dobrych muzyków i wysoko kwalifikowane kierownictwo tak dodatnio wpłynęło na podniesienie się poziomu artystycznego orkiestry, że uzyskała ona po udanych występach w różnych miastach śląskich rozgłos jednej z najlepiej doborowych i poszukiwanych orkiestr na całym Górnym Śląsku. Orkiestrę tę przyciągano nawet do uroczystości powitalnych dla zajeżdżającego od czasu do czasu na Śląsk monarchy.

Trwało to aż do wybuchu wojny światowej. Na skutek powołania pod broń licznych muzyków, zredukowano korpus muzyczny na 16 ludzi. Przy takim stanie orkiestry musiała ona oczywiście ograniczyć się do występowania przy pogrzebach i innych mniejszych imprezach, przez co utraciła swe dawne znaczenie.

Zaraz po wojnie, też nie od razu mogła się orkiestra podnieść. W roku 1919 zmarł długoletni jej kapelmistrz Bergter, po którym objęły batutę siły tymczasowe. Dopiero od 1921 r. pod dyрекcją kapelmistrza Jana Fr. Zoka, sytuacja uległa polepszeniu. Orkiestra znowu doznała wielkiego rozkwitu i to tak znacznego, że pku-siła się o urządzenie pierwszego koncertu symfonicznego. Zespół orkiestry powiększono na 35 osób, co umożliwiło kontynuowanie podobnych koncertów. W 1924 r. orkiestra z wielkim powodzeniem koncertowała na wystawie lwowskiej. Zok nie tylko działał jako kapelmistrz, ale także jako kompozytor.

Zaczynający się w 1924 r. kryzys gospodarczy zapoczątkował znowu upadek orkiestry. Redukcja licznych muzyków z pracy spowodowała zdekompletowanie orkiestry i odejście kapelmistrza Zoka na stanowisko kapelmistrza orkiestry górniczej kopalni „Królwa Ludwika“ w Zaborzu. Następca jego Zahel musiał całą energię wyteżyć na to, by uratować chociaż tylko egzystencję orkiestry. Dopiero załagodzenie się kryzysu usunęło przeszkody i orkiestra mogła znowu przystąpić do starań o podniesienie swego poziomu artystycznego.

Obecnie orkiestra pod dyрекcją p. Józefa Kalisza stoi na dawnym świetnym poziomie, o czym świadczą mogą urządzane przez nią doroczne koncerty symfoniczne i występy w Polskim Radiu.

Orkiestra hutnicza za czasów zaborczych krzewiła, rzecz jasna, przede wszystkim kulturę muzyczną niemiecką. Nie można

jednak twierdzić, by odnosiła się nieprzychylnie do potrzeb społeczeństwa polskiego. I tak np. chętnie współdziałała przy polskich przedstawieniach teatralnych Alojzjanów i Stowarzyszenia Mężów Katolickich. W czasie wojny światowej po złagodzeniu polityki antypolskiej, orkiestra sięgnęła także do skarbca muzyki polskiej. W 1916 r. przy teatrze Kongregacji Młodzieńców właśnie orkiestra hutnicza po raz pierwszy ku miłemu rozczerowaniu widzów zagrała wiązaną pieśni polskich, wśród których były zakazane dotąd pieśni, jak „Mazurek Dąbrowskiego“, hymn „Boże coś Polskę“ i inne. A potem, w okresie plebiscytowym, a zwłaszcza w okresie trzeciego powstania śląskiego orkiestra odegrała tyle polskich utworów, że należy włożyć w to pracę śmiało uznać jako wyrównanie dawnych „zaniedbań“. Po przyłączeniu Śląska do Polski, orkiestra zupełnie nastawiła się na pielęgnowanie muzyki polskiej. Ta okoliczność oraz współdziałanie orkiestry przy pracy polskich chórów śpiewackich i organizowaniu najróżnorodniejszych imprez narodowych i społecznych uczyniły z orkiestry niezastąpiony czynnik, podnoszący poziom polskiej pracy społecznej na miejscu. Dopiero brak tego czynnika ujawnił by w całej pełni jego wielki i dodatni wpływ w tej dziedzinie. Jest tedy rzeczą całkowicie zrozumiałą, że orkiestrze z okazji jej złotego jubileuszu towarzyszą powszechne życzenia jak najlepszego dalszego rozwoju oraz jak najliczniejszych i najpiękniejszych laurów za dobre wyniki w służbie muzyki.

J. S. D.



Orkiestra huty „Pokój“ w 1938 r. — kapelmistrz Józef Kalisz.

Kapelmistrzami orkiestry huty „Pokój“ w Nowym Bytomiu byli:

w roku	1888		Berg, Fleischer
w latach	1888/1904		Robert Reich
„ „	1904/1905		Matias
„ „	1905/1919		F. A. Bergter
„ „	1919/1921		Paweł Gruhn
„ „	1921/1925		Jan Fr. Zok
„ „	1925/1934		Ernest Zahel
„ „	1934/1935		Paweł Prokop

od roku 1935 kapelmistrzem jest p. Józef Kalisz.

Ważniejsze utwory

wykonane w ostatnim czasie przez orkiestrę huty „Pokój“:

Utwory orkiestralne:

L. v. Beethoven		II. symfonia D-dur
Piotr Czajkowski		Kaprys włoski
Edward Grieg		Suita Peer Gynt
Józef Haydn		Symfonia pożegnalna
Zygmunt Noskowski		Poemat symfoniczny „Step“
Fr. Schubert		Symfonia H-moll (niedokończona)
R. Wagner		Uwertury: Polonia, Tannhäuser

Utwory solowe:

Ch. Bériot		Scen de balet
Fr. Chopin		Koncert fortepianowy F-moll
J. Haydn		Koncert fortepianowy D-dur
H. Wieniawski		Legenda



Pracownia Słownik

Biblioteka Śląska w Katowicach
Id: 0030000556783



II 137188

SL



Zakłady Graficzne Edward Eckert w Nowym Bytomiu.